



RADA MIASTA RYBNIKA

ul. B. Chrobrego 2
44-200 RYBNIK

ISO 9001:2000

Rybnik, dnia 20 listopada 2003 r.

BR-0053/00014/03

(2003/043975)

**Protokół
z sesji Rady Miasta Rybnika
w dniu 19 listopada 2003 r.**

Sesja Rady Miasta Rybnika odbyła się w sali nr 108 Urzędu Miasta Rybnika. Początek obrad – godz. 16.00.

Obecnym na sesji było 23 radnych (nieobecny radny Stanisław Lenert – usprawiedliwiony) oraz Pani Lidia Rosół, która na dzisiejszej sesji będzie składała ślubowanie.

Porządek sesji :

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Informacja Prezydenta o pracach w mieście.
4. Obsadzenie mandatu radnego.
5. Zmiany w budżecie miasta Rybnika na 2003 r.
6. Podatek od nieruchomości.
7. Podatek od posiadania psów.
8. Podatek od środków transportowych.
9. Zwolnienia od podatku rolnego.
10. Inkaso podatku rolnego
11. Zatwierdzenie po zmianie środków na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej ze środków PFRON dla Miasta Rybnika na rok 2003.
12. Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Rybnickim dotyczącego objęcia działaniem Warsztatów Terapii Zajęciowej obszaru powiatu rybnickiego.
13. Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Miastem Katowice dotyczącym realizacji przez to Miasto zadań w zakresie specjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci z Miasta Rybnika.
14. Stanowienie o kierunkach działania Prezydenta
15. Nadanie imienia SP nr 12.
16. Uchylenie dotychczasowego imienia SP nr 18.
17. Nabycie, przyjęcie darowizny, zbycie, oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości.
18. Wnioski, oświadczenia, interpelacje i pytania radnych.
19. Zakończenie sesji.

Kazimierz Zięba przychylił się do wniosku, aby w momencie zgłoszenia wniosku o zamknięcie dyskusji, wszystkie zgłoszenia jakie padły przedtem, zostały uwzględnione bez względu na to czy ktoś wcześniej zabierał głos, czy nie.

Romuald Niewelt stwierdził, że radni BSR nie pragną ograniczać dyskusji, pragną ją jedynie uporządkować i usprawnić jej przebieg. Z rocznego doświadczenia pracy Rady wynika bowiem, że są radni którzy na dany temat zabierają wielokrotnie głos, powtarzają wygłaszane wcześniej kwestie, nie wnosząc niczego nowego do sprawy. Zazwyczaj szybko wyczerpują się merytoryczne argumenty, a zaczyna się przysłowiowa „młócka”. Logiczne więc jest, iż należy przerwać taką dyskusję. Radny miał również wątpliwości do uwag Józefa Makosza na temat poszerzania porządku sesji, uważając, że jest to bardzo istotna sprawa, która musi być dyskutowana i nie podnoszenie jej byłoby ogromnym błędem. „Klub radnych BSR czuje odpowiedzialność za miasto, dlatego nie stać nas na fanaberie i głosy nierozsądne. Dlatego jesteśmy stosunkowo uładowi, ale to nie znaczy, że nie jesteśmy krytyczni”.

Bronisław Drabiniok stwierdził, że jego wystąpienie na sesji poprzedniej miało na celu wnioskowanie, aby wszyscy zgłoszeni do dyskusji byli do głosu dopuszczeni. Dlatego uważa, że wniosek Przewodniczącego winien być wycofany.

Wiesław Zawadzki zgłosił wniosek o przywrócenie regulaminu prowadzenia sesji, który był w poprzednich kadencjach. Uważał, że Statut nie wystarczy. Wyraził swoje zdanie na temat kolegów z BSR, którzy według niego w zespole stanowią *zgraję łobuzów*.

Jan Mura przypomniał, że radny Drabiniok na ostatniej sesji miał uwagi do faktu, iż nie został dopuszczony do głosu, podczas gdy inni mogli uczestniczyć w dyskusji kilkakrotnie. Wyjaśnił również, że zapisy statutu w kwestii głosowania wniosku formalnego są takie same od 1994 r. Apelowal aby w temacie jednej konkretnej uchwały zabierać jeden raz głos (z wyjątkiem koniecznego uzupełnienia wypowiedzi). Usprawni to obrady, na czym zależy niewątpliwie wszystkim.

Józef Makosz kolejny raz w bardzo ostrzych słowach, krytycznie odniósł się do przedmówcy, do prowadzącego sesję, do Prezydenta i wszystkich radnych z BSR, co wywołało tumult i zamieszanie na sali obrad. Radny uważał, że ciągle odbywają się w Radzie podobne manipulacje jak w przypadku kwestii radnego Drabinioka, który miał odwagę powiedzieć jakie były jego intencje, a wówczas „wstaje radny z BSR i mówi: wy się mylicie kolego, bo to trzeba tak interpretować jak mi napisali na kartce. Z tej sali robimy chlew. Panie Przewodniczący, miej Pan trochę wstydu i nie wkładaj Pan w usta radnego słów, których nie powiedział”. Radny Józef Makosz zwracając się do kamery powiedział, że pragnie powiedzieć mieszkańcom, że na tej sali jest szambo, bo Śmigieński może mikrofony wyłączyć, a Makosz i tak mieszkańcom swoje powie. (w tym momencie padło dużo obraźliwych słów i Przewodniczący wyłączył mikrofon).

Ponieważ mimo wszystko radny Makosz nie zaprzestał wykrzykiwania, Przewodniczący powiedział, że zgłasza wniosek formalny, żeby zakończyć tę głupią dyskusję i poddał go pod głosowanie.

- za przyjęciem wniosku głosowało - 15 radnych
- przeciw głosowało - 2 radnych
- wstrzymało się od głosu - 4 radnych

Następnie Przewodniczący przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków formalnych:

1. Wniosek radnej **Krystyny Stokłosa**: o dopuszczenie do dyskusji wszystkich oczekujących.
 - za wnioskiem głosowało - 10 radnych
 - przeciw głosowało - 13 radnych
2. Wniosek **Przewodniczącego**: o dopuszczenie do dyskusji tylko tych osób, które przed zgłoszeniem wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji, nie zabierały głosu.
 - za przyjęciem wniosku głosowało - 16 radnych
 - przeciw głosowało - 6 radnych
 - wstrzymał się od głosu - 1 radny
3. **Wiesław Zawadzki** zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie regulaminu prowadzenia sesji. (Przewodniczący wyjaśnił, że zasady te określone są w Statucie Miasta, ale skoro radny zgłasza taki wniosek formalny, będzie on głosowany).
 - za wnioskiem głosowało - 9 radnych
 - przeciw wnioskowi - 13 radnych
 - wstrzymał się od głosu - 1 radny

pkt. 3. Parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych i wysokości opłat z tego tytułu.

Przewodniczący poinformował, że po przedstawieniu projektu przez Prezydenta, głos zabierze przewodniczący komisji branżowej, który przedstawi sposób głosowania w/w projektu w komisji.

Jerzy Frelich na początku odniósł się do dosadnych, krytycznych uwag radnego Józefa Makosza, co ze strony radnego J. Makosza wywołało kolejne ostre uwagi pod adresem Zastępcy Prezydenta.

Następnie Jerzy Frelich przystąpił do przedstawienia projektu uchwały i uzasadnienia do w/w : Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku uznał, że art. 13 ust. 4 ustawy o drogach publicznych jest niezgodny z Konstytucją. Ponadto z dniem 30 listopada 2003 r. traci moc przepis upoważniający Radę Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych zasad wprowadzenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych oraz organu właściwego do ustalania tych opłat. Pobieranie opłat za parkowanie pojazdów w pasie drogowym możliwe było jedynie do 30 listopada br. 24 listopada br. znowelizowano niekonstytucyjny przepis ustawy zmieniającej ustawę o drogach publicznych. Obecnie obowiązujące przepisy ustawy o drogach publicznych dopuszczają możliwość ustalenia przez Radę Miasta stref płatnego parkowania i określania stawek opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania. Podjęcie stosownej uchwały przez Radę Miasta ponownie umożliwi pobór przedmiotowych opłat.

Henryk Ryska przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji poinformował, że na posiedzeniu Komisji była w/w uchwała rozpatrywana. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu głosowali wszyscy obecni na posiedzeniu – w liczbie 7 radnych (70% składu Komisji).

W dyskusji udział wzięli radni ;

Bronisław Drabiniok pytał :

- dlaczego nie ma taryfy opłaty za ½ godziny;
- czy bilet, którego limit czasowy nie został wykorzystany na jednym parkingu może być wykorzystany na innym w tej samej strefie;
- dlaczego opłaty podrożały o 100%.

Jerzy Frelich wyjaśnił odnośnie pytania trzeciego, że opłaty te nie podrożały, wręcz przeciwnie, np. Placu Wolności zmalały. Owszem są parkingi gdzie opłata wzrosła z 1 zł na 2 zł, ale za dwie następne godziny teraz jest 2,20 lub 2,50 a było 3 zł. stawki te są takie a nie inne ponieważ dotyczą one strefy szczególnie narażonej na dużą ilość samochodów, które tam chcą zaparkować.

Jeśli chodzi o czas parkowania, zarządzenie mówi o pełnej godzinie, ani Prezydent ani Komisja nie rozważali więc 1/2 godziny.

Projekt uchwały nie mówi też o tym by można było jeden bilet parkomatowy wykorzystywać na kilku parkingach.

Bronisław Drabiniok złożył wniosek o wprowadzenie opłaty za ½ godziny w wysokości 1 zł oraz aby wykupiony w strefie bilet obowiązywał na wszystkich parkingach tej strefy przez wykupioną godzinę.

Józef Makosz miał zastrzeżenia do sposobu nagrywania przebiegu sesji przez pracownika telewizji kablowej, które według radnego jest manipulowane.

Przewodniczący stwierdził, że radny zabiera głos nie na temat, w związku z tym udzielił głosu kolejnemu radnemu.

Kazimierz Zięba sugerował, żeby Plac Wolności całkowicie wyłączyć z parkowania, ponieważ jest to niezwykle uciążliwe dla mieszkańców tych okolic. Jeśli nie jest to możliwe w chwili obecnej, należałoby wziąć to pod uwagę w przyszłości.

Leszek Kuśka pytał czy parkingi w pasie drogowym poza przedstawioną przez Jerzego Frelicha strefą będą utrzymane.

Wiesław Zawadzki poparł wniosek radnego B. Drabinioka o ustalenie opłat parkingowych za ½ godz. uzasadniając go zwiększeniem rotacji parkujących samochodów w mieście. Wnioskował, żeby opłata za te ½ godziny wynosiła 1,5 zł co powinno być mobilizujące dla kierowców a miasto nie straci, ponieważ za godzinę będzie nie 2 zł, nie 2,5 lecz 3 zł.

Romuald Niewelt przypomniał, że Rada musi podejmować uchwały w oparciu o przepisy ustawy, która nie bierze pod uwagę ½ godziny i w stosowaniu której nie ma dowolności. Mówił też o *wymuszaniu* rotacji parkowania samochodów w tej najbardziej newralgicznej strefie miasta poprzez te wyższe ceny za parkowanie. A to z kolei musi doprowadzić do tego, że w tych najbardziej atrakcyjnych dla kierowców miejscach będą wolne miejsca parkingowe.

Stanisław Stajer przychylił się do wniosków Bronisława Drabinioka. Pytał także czy parkomaty zainstalowane w Rybniku mają możliwość takiego zaprogramowania, aby mogły wydawać resztę.

Henryk Ryszka poparł wypowiedź radnego Kazimierza Zięby, aby dążyć do całkowitego wyeliminowania parkowania na Placu Wolności do czego w dużej mierze mają się przyczynić stosunkowo duże opłaty za parkowanie w tym miejscu. Przypomniał także o wymogach ustawowych, o progresywnym naliczaniu opłat w następnych godzinach, a także o tym, że za 1 zł można w mieście parkować na licznych parkingach, gdzie opłata nie zmienia się.

Bronisław Drabiniok wyraził zdziwienie, że sugeruje się, iż jego propozycja jest wbrew ustawie.

Jerzy Frelich jeszcze raz podkreślił, że Rada może poruszać się jedynie w tym zakresie w jakim ma *delegację*, a więc ustalenie stref płatnego parkowania i ustalenie stawek jedynie w tym zakresie jaki ustawa narzuca. Odpowiadając radnemu Drabiniokowi, powiedział, że ta strefa jest w samym centrum, parkujący samochód nie ma więc powodu, żeby go w obrębie tej strefy przemieszczać, ponieważ z każdego miejsca parkowania łatwo można załatwić wszystkie sprawy w centrum.

Do radnego Stajera – Jerzy Frelich stwierdził, że nie ma jeszcze takich parkomatów, które wydawałyby resztę.

Wiesław Zawadzki twierdził, że z tych wypowiedzi wynika, iż aż się prosi, żeby wprowadzić te pół godziny”. Nadal też twierdził, że „jako Rada nie jesteśmy tak ubezwłasnowolnieni, że nie możemy godziny podzielić na dwie połowy. Ta rotacja, o której mówił Prezydent to będzie wtedy, kiedy opłaty ustalimy za ½ godziny, a miasto nie straci na tym i dlatego popieram wniosek p. Drabinioka.”

Stanisław Stajer zwrócił uwagę, że jego pytanie dotyczyło możliwości przeprogramowania istniejących parkomatów, ponieważ spotkał się już z takimi parkomatami, w których płacono się kartą i programowało się czas i ta reszta była wydawana.

Romuald Niewelt udzielił szczegółowych wyjaśnień odnośnie odczytywania pieniędzy i wydawania pokwitowania przez parkomaty, mówił kolejny raz o ustawie i o tym, że poza drogami publicznymi są nadal parkingi za złotówkę.

Bronisław Drabiniok po tych wyjaśnieniach stwierdził, że według niego uchwała omawiana jest takim samym bblem jak wiele ustaw sejmowych.

Józef Makosz prosił o jednoznaczną odpowiedź „czy możemy dzielić godzinę, czy nie możemy” oraz zgłosił wniosek formalny, żeby raz zapłacona godzina obowiązywała na wszystkich postojach w strefie.

Przewodniczący przypomniał, że taki wniosek był już wcześniej złożony przez radnego Drabinioka.

Prezydent uważał, że rozpatrując sprawę przemieszczania się w obrębie strefy, trzeba pomyśleć jak się to ma do ochrony środowiska. Ponadto zauważył, że wszędzie na całym świecie te najbardziej atrakcyjne miejsca parkingowe są najdroższe i one takie muszą być. A niskimi cenami na parkingach miejskich zachęcamy przyjezdnych aby tam parkowali.

Jeśli chodzi o dzielenie wspomnianej w ustawie godzin, ustawodawca nie przewidywał jej dzielenia.

Lucja Pierchała stwierdziła, że ustawa mówi, iż Rada Miasta ustalając strefy płatnego parkowania ustala wysokość stawek opłaty, z tym, że opłata za pierwszą godzinę parkowania pojazdu nie może przekroczyć 3 zł. I to jest wszystko co mówi ustawa, czyli ogranicza tylko górną stawkę.

Józef Makosz w kontekście tej wypowiedzi pytał czy „Rada popełni nadużycie, jeśli dla dobra mieszkańców podzieli godzinę a suma te 15-to lub 30-to minutówki, a nie przekroczy tego, czego nam nie wolno przekroczyć. Czy tego ustawa zakazuje?”

-5-

Łucja Pierchała powiedziała, że praktyka na podstawie starego przepisu wyglądała w ten sposób, że nie było dzielenia. Faktem natomiast jest, że takiego zakazu nie ma. Jest tylko górna granica, której nie wolno przekroczyć ustalając opłaty w strefie za tę pierwszą godzinę. Oczywiście oceni to Wojewoda.

Jan Mura był zdania, że miasto proponuje przyjezdnym usytuowane bardzo blisko centrum tanie parkingi i na to trzeba zwrócić uwagę.

Romuald Niewelt uważał, że należy uchwałę przegłosować w takiej formie jak została zaproponowana, ponieważ przyjmując wersję zakładającą opłaty za ½ godziny, istnieje ryzyko uchYLENIA jej przez Wojewodę, co będzie skutkowało kolejnymi miesiącami niemożliwości pobierania opłaty za parkowanie w wyznaczonej strefie. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by tą uchwałę w późniejszym czasie uzupełnić o jakieś nowe, możliwe rozwiązania.

Michał Chmieliński uważał, że nie można ustalać dwóch stawek za trwanie jednej godziny, zaś jeśli chodzi o dobro mieszkańców, miasto nasze ma dużo parkingów tanich, z których można korzystać.

Wiesław Zawadzki kolejny raz uzasadniał swoją propozycję, a radny **Józef Makosz** stwierdził, że jeśli ustawa nie zabrania, Rada powinna przyjąć proponowaną zmianę. Złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, o przerwę, po której należy przegłosować wniosek Drabinioka i Zawadzkiego.

Przewodniczący stwierdził, że przed głosowaniem tego wniosku udzieli jeszcze głosu Bolesławowi Korzeniowskiemu.

Bolesław Korzeniowski stwierdził, że z przebiegu dyskusji wynika, iż opłaty za 1/2 godziny nie będzie, choć sam jest za takim rozwiązaniem. Przypomniał drugi wniosek p. Drabinioka, i podał sprecyzowany zapis tego wniosku : opłata uiszczona w jednym miejscu parkingowym upoważnia do wykorzystania pozostałego limitu czasu na innym miejscu parkingowym tej strefy za wyjątkiem Placu Wolności.

Kazimierz Salamon podjął próbę podsumowania dyskusji, a następnie poparł wniosek o jej zamknięcie, wyrażając nadzieję, że w następnym punkcie dyskusja nie będzie już taka szeroka.

Przystąpiono do głosowania wniosku o zamknięcie dyskusji.

- za przyjęciem wniosku głosowało - 22 radnych
- wstrzymał się od głosu - 1 radny
- głosów przeciwnych nie było

Przegłosowano wniosek o zarządzenie przerwy.

- za jego przyjęciem wnioskowało - 11 radnych
- przeciw głosowało - 12 radnych

Radca prawny – **Łucja Pierchała** poinformowała, że spośród zgłoszonych wniosków, wniosek Bolesława Korzeniowskiego jest możliwy do przyjęcia, natomiast pozostałe dwa wnioski, nad nimi trzeba się poważnie zastanowić, ponieważ jedną stroną medalu jest górna granica opłat za pierwszą godzinę, a druga strona – to progresja procentowa (którą musimy uwzględnić) przez pierwsze trzy godziny parkowania. I tutaj radczynie widzi problem w naliczaniu progresji, który dokładnie radnym wyjaśnia. Ustawodawca jest nieprecyzyjny i nie zakazuje dzielić pierwszej godziny, ale nie wyjaśnia czy obowiązująca progresja 20. procentowa powinna następować po każdej stawce godzinowej. Jeżeli zastosujemy stawkę półgodzinną, to musimy zachować progresję 20– procentową w stosunku do następnej stawki. Wtedy wysokość pozostałych stawek zostanie zburzona i może się zdarzyć, że będzie to odczytane przez nadzór Wojewody jako przekroczenie 20– procentowej dopuszczalnej progresji — ostrzegala radczynie

Poddany pod głosowanie został wniosek Bronisława Drabionika

- za jego przyjęciem głosowało - 7 radnych
- przeciw głosowało - 13 radnych
- wstrzymało się od głosu - 3 radnych

Wniosek upadł.

Przystąpiono do głosowania wniosku Wiesława Zawadzkiego.

- za przyjęciem głosowało - 8 radnych
- przeciw głosowało - 13 radnych

-6-

- głosów wstrzymujących się nie było.
Wniosek upadł.

Przystąpiono do głosowania wniosku Bolesława Korzeniowskiego.

- za głosowało - 11 radnych
- przeciw głosowało - 12 radnych
Wniosek upadł.

Przewodniczący przystąpił do głosowania całej uchwały.

- za przyjęciem protokołu głosowało - 14 radnych
- przeciw głosowało - 6 radnych
- wstrzymało się od głosu - 3 radnych

Pkt. 4. Zasady ustalenia opłat za postój na terenach miejskich przeznaczonych na postój pojazdów i udzielenia wytycznych Prezydentowi Miasta w tym zakresie.

Jerzy Frelich przedstawił projekt uchwały. Zmiany wprowadzone w/w projekcie w stosunku do uchwały z 2001 r w tym temacie, wynikają z faktu, że zasady ustalania opłat obecnie przysługują Prezydentowi Miasta. konieczność zmian wymusza także zmiana definicji pasa drogowego.

Henryk Ryszka poinformował, że również ten projekt uchwały omawiany był na posiedzeniu Komisji. Został zaakceptowany pozytywnie w jednogłosnym głosowaniu, przy udziale 7 członków komisji, co stanowi 70% obecnych. Radny podkreślił, że jeśli chodzi o opłaty, praktycznie nic się nie zmienia w ich wysokości; była złotówka i pozostaje złotówka.

Bolesław Korzeniowski miał uwagi do zapisu § 2 ust. 2. Proponował, aby zapis tego paragrafu brzmiał : „odpłatność winna być stosowana w określonych godzinach w dni powszednie zaś w pozostałe dni tylko na wyraźnie wskazanych terenach”. W ten sposób upoważniamy Prezydenta do określenia tych godzin – stwierdził radny.

- za przyjęciem wniosku głosowało - 21 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

Stanisław Stajer miał wątpliwości do treści uchwały, ponieważ z jej treści nie wynika, że ta opłata pozostanie na poziomie 1 złotówki. Nie podaje również wysokości opłat w zależności od samochodu.

Wiesław Zawadzki uznał, że w uchwale powinien być określony górny pułap, którego nie może przekroczyć Prezydent. Określenie dolnej granicy opłat nie satysfakcjonuje radnego, ponieważ doświadczenie jego nie pozwala mu mieć zaufania do ekipy rządzącej. Radny proponował, że ta górna granica powinna wynosić nie więcej niż 2 zł.

Józef Makosz stwierdził, że zawsze się pisze „nie powinna być wyższa niż ...” i wyraził nadzieję, że Prezydent skoryguje ten zapis w projekcie.

Romuald Niewelt wyraził zdziwienie postawą radnych z opozycji, którzy ciągle przejawiają brak zaufania. Apelowal o opamiętanie się opozycji i zaniechanie ciągłego zarzucania nieuczciwości.

Henryk Ryszka przychylił się do uwagi radnego Stanisława Stajera w sprawie zróżnicowania stawek opłat w zależności od rodzaju samochodu.

Bronisław Drabiniok dostrzegł brak zapisu, że 1 zł opłaty obowiązuje za 1 godzinę.

Krystyna Stokłosa zgłosiła wniosek formalny, żeby skorygować zapis, że opłata minimalna wynosi 1 zł.

Józef Makosz mówił o sprzedanych przez miasto parkingach i w kontekście tego mówił o uzasadnionym braku zaufania do BSR. Dlatego uważał, że Prezydent powinien doprecyzować uchwałę tak, żeby wszystko było jasne i przejrzyste.

Wiesław Zawadzki uważał, że wielokrotnie był przez radnych BSR oszukany, w związku z tym trwa przy swoim, o ustalenie górnej granicy, która ma wynosić 2 zł.

Michał Chmieleński uważał, że propozycja Wiesława Zawadzkiego o ustaleniu stawki 2 zł jako górnej granicy, daje Prezydentowi *legitymację* do podniesienia stawki w obrębie dolnej granicy 1 zł i górnej granicy 2 zł. Radny twierdził, że nie podpisałby się pod tak zapisaną uchwałą.

Wiesław Zawadzki sprostował, że nie proponował, że Prezydent musi ustalić stawkę 2 złotych. „Powiedziałem, że jak jest dolna granica, to zaproponujmy górną – nie więcej niż 2 złote. Radny Chmieleński przeinacza moją wypowiedź” – stwierdził.

Józef Makosz uważał, że problem opłaty parkingowej można rozważać analogicznie do ustalania podatków. „Kiedy Rada ustala wysokość podatków, czy my mówimy minimum, a potem Prezydent robi co chce a my mamy zaufanie? Wobec tego nie dziwcie się, że kolega z SLD zbulwersowany jest waszą logiką, bo ona jest na głowie postawiona. Logiką Rady jest ustalanie górnych pułapów i to nie ma związku z zaufaniem czy jego brakiem. Wobec tego kiedy kolega proponuje widelki, to jest w tym logika, która zapisuje się w podstawowej kompetencji Rady”.

Kazimierz Zięba uważał, że ostra dyskusja jaka się toczy wynika ze źle sformułowanego § 2. Uważał, że punkt 1 tego paragrafu należy wyrzucić, żeby uzyskać jasne określenie, że stawka wynosi 1 zł. *nie* podzielał stanowiska, które zakłada określenie górnej granicy do 2 zł, ponieważ daje to Prezydentowi możliwość ustalenia stawki, np. na 1,50 co jest zupełnie niepotrzebne w sytuacji kiedy sam Prezydent mówi o 1 złotym.

Krystyna Stokłosa nie podzielała zdania Kazimierza Zięby twierdząc, że w punkcie 3 mowa jest o zróżnicowaniu opłat w zależności od kategorii pojazdu. „Jeśli ustalimy stawkę na 1 zł, to wtedy uciekają nam te pojazdy”. Uważała, iż punkt pierwszy może brzmieć, że opłata minimalna wynosi 1 zł, a potem w 3 punkcie będzie zróżnicowanie w zależności od marki pojazdu. „Teraz należałoby się zastanowić czy ustalić jakąś górną granicę, czy pozostawić Prezydentowi dowolność. Wnioskuje o taki zapis punktu 1, że minimalna stawka wynosi 1 zł”.

Przewodniczący przystąpił do porządkowania wniosków :

-Wniosek Krystyny Stokłosa, aby zapis punktu 1 brzmiał : „opłata minimalna wynosi 1 zł.”

W tym momencie o głos poprosiła radca prawny **Lucja Pierchała**, przeprosiła, że nie zrobiła tego wcześniej, bo wiele podniesionych tutaj głosów było zbędnych i wyjaśniła, że nie jest kompetencją rady ustalanie stawek opłat. Jest to kompetencja Prezydenta, więc próby uszczegółowienia uchwały w kierunku wprowadzenia stawek nie prowadzą do dobrego rozwiązania. „Państwo macie ustalić zasady, czyli ograniczniki dla Prezydenta. Nie robicie tego po raz pierwszy. Uchylacie tą uchwałą podjętą uchwałę w 1999 r, która była kropka w kropkę taka sama, a przed nią była również taka sama. Zawsze Rada dawała Prezydentowi (wcześniej Zarządowi) wytyczne”. Następnie radczynie wskazała zasadniczą kwestię, która wymusiła podjęcie tej uchwały. W uchwałach poprzednich, w dyskutowanym punkcie mowa jest o tym, że Rada ustala stawkę, która nie może być niższa od najniższej stawki ustalonej w pasie drogowym. To w naszym wypadku oznaczałoby 2 zł. Posługując się tą wytyczną, Prezydent musiałby podnieść stawkę do 2 zł. Jeżeli jest propozycja, żeby jedną z tych granic brzegowych w jakich może poruszać się Prezydent założoną mu przez Radę ma być kategoria opłaty minimalnej nie niższej niż 1 zł. „Równie dobrze możecie ustalić granicę górną ; *nie wyższą niż...* To są też warunki brzegowe, ale nie ustalajcie stawki. Macie Państwo prawo ustalić Prezydentowi granice. Tutaj konsekwentnie jak przed czterema laty została określona minimalna granica. Taka uchwała była i była dobra ”.

Prezydent zwracając się do radnego Józefa Makosza, w kontekście jego stwierdzenia, że na tej sali jest szambo i manipulacja, pytał w którym momencie z omawianej uchwały wynika zamiar manipulacji.

Józef Makosz, potwierdził wypowiedziane słowa, dodając, że specjalistą od wylewania zawartości tego szamba jest Prezydent.

W świetle wypowiedzi radczynie, radny **Kazimierz Zięba** i radna **Krystyna Stokłosa** wycofali swoje wnioski.

Wiesław Zawadzki w dalszym ciągu miał wątpliwości do zapisów omawianej uchwały. Uznał, że wypowiedź Pani Radcy utwierdziła go, że racja jest po jego stronie. Miał żal do radnych z BSR, że każda jego propozycja jest przez nich krytykowana. Wycofał swój wniosek zaznaczając, że będzie głosował przeciwko tej uchwale.

Józef Makosz uznał, że wypowiedź Radczyni potwierdziła, że jego sugestie nawiązujące do ustalania podatków były słuszne. Nie może pogodzić się jednak z fragmentem wypowiedzi Radczyni, w której mowa jest o kompetencji Rady, twierdząc, że na żadnym etapie swojej wypowiedzi nie sugerował określenia stawek a jedynie określenie granic. Potwierdził także brak zaufania czy Prezydent niebawem nie podniesie tych stawek. Uważał, że radni powinni tak artykułować uchwały, żeby Prezydent czuł nad sobą prężer.

Romuald Niewelt wnioskował zakończenie dyskusji, ale przedtem stwierdził, że wygląda tak, jakby radni Makosz i Zawadzki nie chcieli słyszeć tego co mówiła Radczyni. Powiedziała ona wyraźnie, że gdyby zostawić tę poprzednią uchwałę, opłaty za parkingi musiałyby wzrosnąć. Taka była prosta sentencja.

Łucja Pierchała wyjaśniła, że nigdy nie było jej zamiarem dezawuować wypowiedzi radnego. „Przeprosiłam na samym początku, że za późno zabieram głos, bo może byćście sobie tych *ciepłych słów* nawzajem nie nawrzucałi. Jeszcze raz podkreśliła, że Rada ma ustalić zasady i granice Prezydentowi. Wobec tego jeśli on proponuje minimalną, Rada może dać górną, maksymalną granicę. Boję się, że Pan Zawadzki mnie nie słuchał. Pański wniosek jest poprawny, jeśli Pan się z niego wycofuje, ma Pan do tego prawo” - zakończyła.

Wiesław Zawadzki stwierdził, że rozumiał wyjaśnienia Radczyni, ponieważ tak samo problem rozumiał. Wniosek zaś wycofuje dlatego, że nie może znieść pogardy jaka cechuje radnych BSR wobec wszystkich stawiających jakikolwiek wniosek.

Przewodniczący przystąpił do głosowania całej uchwały wraz z przegłosowaną poprawką

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 15 radnych |
| - przeciw głosowało | - 3 radnych |
| - wstrzymało się od głosu | - 5 radnych |

Przewodniczący ogłosił półgodzinną przerwę w obradach.

Po przerwie przystąpiono do omawiania dalszych punktów porządku obrad.

Pkt. 5. Zmiany w publicznym programie obligacji komunalnych.

Bogusław Paszenda przedstawił projekt uchwały. Dotyczył on przesunięcia terminu dwóch serii emisji obligacji komunalnych, łącznie 13 000 sztuk, na kwotę 13.000.000 zł, z roku 2003 na rok 2004. Jest to wynikiem przeprowadzonej analizy zmian w tegorocznym budżecie i przebiegu jego realizacji. Jak wyjaśnił Skarbnik Miasta, w budżecie na ten rok wprowadzono szereg zmian, a kolejne omawiane będą na sesji 22 grudnia. Zmiany te dotyczą przede wszystkim przesunięcia z 2003 roku na rok 2004 i lata następne realizacji zadań w zakresie programu rozbudowy kanalizacji sanitarnej, finansowanego przy udziale bezzwrotnych środków z funduszu ISPA. Ponadto w 2003 r. uzyskano dochody większe od pierwotnie planowanych, a także skutecznie wdrożono program oszczędnościowy. Stąd też zapotrzebowanie miasta na środki z emisji obligacji komunalnych w 2003 roku znacznie się zmniejszyło. Część potrzeb finansowych miasta pokryta zostanie wolnymi środkami.

Przewodniczący Komisji Finansów **Michał Chmieliński**, poinformował, że podczas pracy w komisji projekt przyjęto 4 głosami za, przy 2 wstrzymujących się i jednym przeciwnym. — „Jest zasadnym z punktu widzenia finansów miasta, by nie generować niepotrzebnych, dodatkowych kosztów. Logiczne jest przesunięcie dwóch emisji na przyszły rok z uwagi na opóźnienia związane z ISPA. Warto też przypomnieć, że emisja została przygotowana nie tylko z uwagi na kanalizację, ale i z myślą o innych zadaniach inwestycyjnych” - stwierdził.

Krystyna Stokłosa, zainteresowana była tym jakie są przesunięcia w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym w zakresie Biura Realizacji Projektów ISPA, gdzie w zał. Nr 5 na bieżący rok zaplanowane było 17 mln. 410 zł i w zał. Nr 3 do tego Programu i w poz 3 tego załącznika gdzie zaplanowane było 2 mln. 680 zł. Radna prosiła również aby przybliżono jej o jakie konkretnie chodzi ponadplanowe dochody osiągnięte w ostatnim czasie przez miasto. Radna przypominała sesję z września tego roku, gdzie obszernie informowano radnych o przebiegu programu ISPA i już wtedy wiadomo było, że te planowane nakłady mogą się opóźnić i już wówczas radna zadała pytanie: — Czy nie należałoby się zastanowić nad tym czy w ogóle uruchamiać tę drugą transzę obligacji. Wówczas powiedziano radnej, że absolutnie nie ma takiej potrzeby, ponieważ opóźnienia jakie są zostaną nadgonione. Radna w kontekście tych stwierdzeń wyraziła swoje zdziwienie, że po dwóch zaledwie miesiącach opóźnienia są na tyle istotne, że trzeba ograniczać ilość emisji. Radna chciała znać konkretne kwoty, w tym również ilość otrzymanych środków z ISPA, plan których na ten rok wynosił 1 mln.180 tys. zł, bo może poznanie tych wielkości zdecyduje o uruchomieniu tylko jednej transzy.

Prezydent A. Fudali poinformował, że szczegółowe dane zostaną przedstawione podczas sesji 22 grudnia, kiedy omawiane będą zmiany budżetowe. Wcześniej projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie będzie oczywiście omawiany na posiedzeniu Komisji Finansów.

Ponadplanowe dochody będą również omawiane przy zmianie w budżecie na sesji 22 bm.

Prezydent poinformował, że na realizację kanalizacji z funduszu ISPA wpłynęło już ok. 400 tys. euro.

Krystyna Stokłosa nie zgodziła się z wyjaśnieniem, że na przyszłej sesji przy okazji omawiania zmian w budżecie, będzie omówiona sprawa obligacji, ponieważ to na dzisiejszej sesji ma być głosowana uchwała o wstrzymaniu dwóch serii obligacji.

Prezydent stwierdził, że problem zarządzania finansami miasta rozpatrywany jest codziennie i na te codzienne analizy składa się odpowiedź na ten projekt uchwały. Jest to kwestia zaufania do służb finansowych w Urzędzie Miasta.

Krystyna Stokłosa wyjaśniła, że nie poddaje pod wątpliwość kwalifikacji Skarbnika, chodziło jej jedynie o zestawienie, które pomogłoby jej przy głosowaniu tego projektu uchwały. Skoro jednak tych wyjaśnień nie może uzyskać, musi się – niestety – z tym pogodzić.

Stanisław Stajer wyraził swoje wątpliwości związane z *luką 4 mln.* powstałą przy dokonanych przesunięciach.

Prezydent wyjaśnił, że deficyt budżetu miasta na rok 2003 nie jest związany tylko z budową sieci kanalizacyjnej. Było jeszcze szereg innych zadań, które wygenerowały ten deficyt. Zmniejszając o te 13 mln. zł dochody budżetu miasta w roku 2003 musimy mieć jednocześnie zapewnione środki do pokrycia tego deficytu.

Józef Makosz domagał się ujawnienia nabywców obligacji i po raz kolejny skrytykował decyzję o ich emisji.

Prezydent powołał się na ranking jakiemu poddało się miasto, uzyskując wysokie oceny wiarygodności finansowej i przypomniał, że obligacje zostały wykupione i sprzedane, a celem emisji było pozyskanie środków na konkretne zadania. A. Fudali przypomniał też nabywców obligacji transzy 2002 rok – łącznie było ich 101 (nabyli 44.297 sztuk) – pięciu inwestorów finansowych wykupiło 41.350 sztuk, a 96 inwestorów indywidualnych nabyło 2.947 obligacji. Chętni do posiadania obligacji byli nie tylko rybniczanie (22 inwestorów – 215 obligacji), ale także mieszkańcy innych miast.

Józef Makosz chciał poznać nazwy firm, którym sprzedano obligacje.

Prezydent wyjaśnił, że to sprawa subemitenta, czyli PKO Bank Polski.

Radczyni prawna zapewniła, że informacje, jakich domaga się radny J. Makosz, są objęte tajemnicą bankową: — w rozumieniu art. 104 *bank jest zobowiązany do zachowania tajemnicy*. Pani Radczyni poinformowała, że jedyne co udało się uzyskać od banku, to było ilościowe wskazanie osób prawnych i fizycznych, które obligacje nabyły. Żaden z szanujących się banków nie ujawni danych swojego klienta. Pośród instytucji, którym bank musi udzielić informacji nie ma władz miasta.

Wiesław Zawadzki pytał czy bank gwarantuje nam odzyskanie środków wykupionych przez niewiarygodnego klienta.

Prezydent wyjaśnił, że do ścigania nieuczciwych są w naszym państwie instytucje ; prokurator, policja, sąd.

Z opinią radczyni nie zgodził się **Józef Makosz**, zwracając uwagę, że Prezydent upublicznił zakup swojej obligacji.

Łucja Pierchała wyjaśniła, że nie było to niezgodne z prawem, gdyż do zachowania tajemnicy zobowiązany jest bank, a w tym przypadku informację o zakupie obligacji ujawnił sam nabywca.

Józef Makosz przekonywał, że z tego wstrzymywania kolejnych transzy należy się domyślać, że *obligacji nikt nie chce kupić, dlatego trzeba zmniejszyć podaż*. Żądał więc, aby podobnie jak odbywa się to na giełdzie, zwrócić się do banku o ujawnienie firm, które dokonały zakupu obligacji.

Prezydent po raz kolejny przypomniał, że obligacje zostały wykupione przez bank. Co zaś dotyczy ujawnienia zakupu obligacji przez Prezydenta, wyjaśnił, że cytowane przez radczynię przepisy bankowe nie pozwalają na ujawnienie przez bank danych klienta.

-10-

Radczyni jeszcze raz podkreśliła, że tajemnicą bankową związany jest tylko bank. Natomiast druga strona – klient – nie jest związany tą tajemnicą i może sam ujawnić fakt zakupu przez siebie obligacji w banku.

Bogusław Paszenda, podsumowując dyskusję na temat omawianego projektu uchwały, przypomniał, że subemitent wykonuje to, co postanowi emitent czyli Miasto. Ponadto, jak wyjaśnił Skarbnik, uchwała w żaden sposób nie narusza zasad emisji obligacji.

Stanisław Stajer wspomniał⁵ umieszczonych w prasie informacjach na temat kłopotów Hydrobudowy, firmy która realizuje pierwszy etap budowy kanalizacji w Rybniku (członkowie zarządu Hydrobudowy Śląsk S.A. są zatrzymani) i pytał czy nie ma obaw, że w takiej sytuacji Komisja Europejska wstrzyma środki pomocowe na realizację tej inwestycji.

Wiesław Zawadzki chciał wiedzieć, czy Hydrobudowa kupiła obligacje miejskie.

Prezydent zapewniał, że nie jest to zdarzenie wobec którego można przejść obojętnie, ale trzeba zdać sobie sprawę, że PWiK, które zawarło umowę na budowę pierwszego etapu kanalizacji w mieście, (...) *podpisało umowę z firmą, a nie z ludźmi*. Ponadto na realizację tego etapu służą środki z kredytu z EBOR-u.

Romuald Niewelt uznał, że nie ma powodów, by sprawę zatrzymania członków zarządu Hydrobudowy łączyć z utrudnieniami w przekazywaniu środków z ISPY. Uznał też, że opozycja nie potrafi pogodzić się z faktem, że deficyt miasta jest mniejszy od zakładanego. Zgłosił wniosek o zakończenie dyskusji

- | | |
|--------------------------------|------------|
| - za jego przyjęciem głosowało | - 15 osób, |
| - głosów przeciwnych nie było | |
| - wstrzymały się od głosu | - 3 osoby. |

Przystąpiono do głosowania całej uchwały.

- | | |
|-------------------------------|--------------|
| - za jej przyjęciem głosowało | - 15 radnych |
| - przeciw głosowało | - 4 radnych |
| - wstrzymało się od głosu | - 3 radnych |

pkt. 6. Zajęcie stanowiska w sprawie zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Miasta Rybnika.

Projekt uchwały przedstawił **Przewodniczący Rady**. W projekcie wyrażone jest głębokie zaniepokojenie stanem zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych przez Narodowy Fundusz Zdrowia dla mieszkańców”. Przewodniczący zapoznał radnych ze stanowiskiem Prezydenta Miasta wyrażonym w piśmie do Krzysztofa Panasa, prezesa NFZ. Ponadto w w/w projekcie, Rada Miasta apeluje do parlamentu, rządu RP, NFZ oraz świadczeniodawców „o konstruktywne rozmowy, które doprowadzą do zabezpieczenia świadczeń medycznych naszej społeczności”. (Takie brzmienie zapis otrzymał po przyjęciu wniosku **St. Stajera** – za przyjęciem którego głosowało 19 radnych, 1 osoba się wstrzymała, a 1 była przeciw).

Uchwała trafi do Zarządu Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego, Ministra Zdrowia, Kancelarii Sejmu, senatorów i posłów województwa śląskiego.

W przywołanym piśmie Prezydenta do K. Panasa, czytamy, że w efekcie braku negocjacji pomiędzy NFZ, a sygnatariuszami „Porozumienia Zielonogórskiego”, lekarze nie złożyli swych ofert, a tym samym nie objęto podstawą opieką medyczną około 80 tys., a stomatologiczną ok. 90 tys., mieszkańców. „(...) *Uważam, że należy sięść do stołu rokowań i rozwiązać konflikt kompromisowo*” napisał w swoim liście Prezydent

W dyskusji **Józef. Makosz** stwierdził, że na sesji nie ma zainteresowanych osób i nie wiadomo, czy lekarze życzą sobie takiego listu, a być może *oczekują ostrzejszego tonu wypowiedzi*. Ponadto radny przekonywał, że nie ma sensu wzywać do rokowań, skoro NFZ w dzisiejszych informacjach radiowych zapowiedział, że zezwoli na negocjacje.

Adam Fudali poinformował o spotkaniu, jakie odbyło się w UM Rybnika gdzie uznano, że jedyną możliwością jest wykorzystanie instytucji rokowań i wyrazicielem tego stanowiska byli przedstawiciele NZOZ-ów, z którymi spotkał się Prezydent.

Kazimierz Zięba zapewnił, że poprze stanowisko, by nie pogarszać i tak trudnej sytuacji w służbie zdrowia. Dyskusja sprowokowała do uwag na temat złego stanu służby zdrowia, o którym mówił **Wiesław Zawadzki**.

Leszek Kuśka wspomniał o przejmowaniu pacjentów przez innych lekarzy.

Bronisław Drabiniok uzyskał odpowiedź przeczącą na pytanie czy były naciski na władze miasta ze strony NFZ.

Wiesław Zawadzki prosił o wyjaśnienie, jaką grupę lekarzy popiera wyrażone w uchwale stanowisko.

Przewodniczący wyjaśnił, że uchwała wyraża stanowisko podmiotów, które nie podpisały kontraktów.

Uchwała (wraz z autopoprawką : „na wniosek Przewodniczącego Rady”) została poddana pod głosowanie.

- została przyjęta jednogłośnie
- głosowało - 22 radnych

Pkt. 7. Wnioski, oświadczenia, interpelacje i pytania radnych.

Józef Makosz postulował, by Rada Miasta zwróciła się do subemitenta obligacji o podanie ich nabywców i ostatecznie zdecydował, że sam zwróci się z takim zapytaniem do banku, po wyjaśnieniu **Przewodniczącego** iż musiałoby to odbyć się w formie uchwały, której projekt winien być zgłoszony przez grupę 5 radnych.

Krystyna Stokłosa stwierdziła, że była w ogromnym dyskomforcie na dzisiejszym posiedzeniu. „Na początku sesji dowiedziałam się, że prowadzę *głupią dyskusję*, ponieważ Przewodniczący powiedział, że zamyka głupią dyskusję (w której również uczestniczyłam). Potem była zaskoczona przez Pana Skarbnika, że są nietrafne wypowiedzi na temat obligacji. W tej dyskusji również się wypowiadałam. Pan radny Michał Chmieleński chce nam narzucić na jaki temat mamy dyskutować. Rozumiem, że wy macie większość w tej Radzie i przegłosujecie wszystko, ale pozwólcie nam dyskutować i pytać o to czego nie wiemy. Ja pytałam o konkretne sprawy związane z zatrzymaniem tych serii emisji obligacji. Pan Prezydent nie pozwolił Skarbnikowi odpowiedzieć mi na to pytanie, a potem Pan Skarbnik pół godziny na ten temat mówił. Bardzo proszę, żeby jednak radnych opozycji nie traktować lekceważąco, ponieważ ja czuję się zlekceważona i obrażona. Uważam wręcz, że jestem tutaj persona non grata, bo jestem głupia” – powiedziała Krystyna Stokłosa.

Przewodniczący wyjaśnił, że nie chciał użyć takiego wyrażenia, przeprosił Panią Krystynę Stokłosa oraz osoby, które uraził.

Lidia Rosół w imieniu mieszkańców Boguszowic Osiedla mówiła o podwyżkach stawek czynszu i konieczności wzrostu nakładów na remonty

Prezydent stwierdził, że być może, uda się na ten cel pozyskać środki z programów unijnych.

Wiesław Zawadzki na wniosek mieszkańców Boguszowic, zwrócił się o ograniczenie poruszania się samochodów ciężkich na ul. Zadumy (pomiędzy ul. Rajską a Kłokocińską). Radny wnioskował, aby dopuszczone do ruchu na wspomnianej ulicy były samochody, których ciężar nie przekracza 3,5 tony.

Bronisław Drabiniok poinformował o mających miejsce w ostatnim okresie (od ok. 3 miesięcy), masowym, notorycznym przebijaniu przez nieznanych sprawców opon w samochodach parkowanych na przykopalnianych parkingach w Chwałowicach oraz w okolicy przychodni i przedszkola. W czasie interwencji w organach ścigania, radny uzyskał odpowiedź, że teren ten podlega nadzorowi komendy w Boguszowicach, która jednak nie ma możliwości w dostatecznym stopniu zapewnienia ochrony. Radny kategorycznie zażądał, aby był informowany, jako przedstawiciel partii politycznej, którą reprezentuje w Radzie (PO), o wszelkich krokach podjętych w celu wykrycia sprawców i zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom.

Następnie radny proponował, aby w związku z istniejącym obowiązkiem informowania urzędu skarbowego o zmianie dowodów osobistych i restrykcjami związanymi z niedopełnieniem tego obowiązku, informacja o tym była mieszkańcom przekazywana przez urzędnika w urzędzie miasta w momencie odbierania nowego dowodu.

Prezydent – Adam Fudali zapewnił, że taka informacja będzie mieszkańcom przekazywana i dodał, że z informacji, które do niego docierają wynika, iż ten problem dotyczy również ZUS.

Łucja Pierchała poinformowała, że taki obowiązek wynika z ustawy, która mówi, że obowiązkiem podatnika jest pod rygorem kary grzywny informować o każdej zmianie

-12-

danych, które podaliśmy do wiadomości urzędu skarbowego. Jednym z tych danych jest numer dowodu osobistego.

Prezydent zwrócił się do kierownika Biura Rady o przekazanie do redakcji, aby informacja przypominająca mieszkańcom o takim obowiązku została umieszczona w najbliższy numerze „Gazety Rybnickiej”.

Józef Makosz zwrócił uwagę, że w pobliżu przedszkola na Paruszowcu odkryta (i przeniesiona o kilkadziesiąt metrów) jest pokrywa kanalizacji. Otwarty otwór stanowi poważne zagrożenie dla - zwłaszcza - dzieci.

Prezydent przyjął do wiadomości tę uwagę, stwierdzając, że niezwłocznie – jutro – wspomniany otwór kanalizacyjny będzie zabezpieczony.

Henryk Ryszka poruszył sprawę budowy kanalizacji w dzielnicy Zamysłów, gdzie usytuowanie *grawitacyjne*, niektórych ulic predysponuje je do podłączenia do cieką niedobczyckiego. Według radnego można by wtedy uniknąć ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z budową i eksploatacją przepompowni.

Prezydent stwierdził, że sugestie te prześle do Wydziału IMiL, a znając operatywność radnego H. Ryszki przypuszcza, że również radny osobiście te uwagi skonsultuje z Wydziałem.

Andrzej Wojacek w nawiązaniu do wypowiedzi radnego Bronisława Drabinioka, stwierdził, że również i on interweniował u Pani Świętej - Komendanta Policji w Boguszwowicach oraz u Komendanta SM - Ryszarda Sadowskiego w sprawie niszczonej opony w samochodach parkujących w Chwałowicach. Radny wyraził nadzieję, że w krótkim czasie sprawcy zostaną ujęci.

Następnie Andrzej Wojacek wygłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że uczestniczył w uroczystościach otwarcia nowego budynku szkoły muzycznej i ta uroczystość jak również wiele innych tego typu wydarzeń, napawa go dumą, iż pełni funkcję radnego w mieście, gdzie tyle dobrego się dzieje. Dlatego boją go krytyczne uwagi niektórych radnych z opozycji, którzy postępują pracą Rady i władz Miasta. Wezwał tych radnych do umiarkowania i zrewidowania swoich postaw.

Jan Kruk pytał czy budynek po restauracji „Foka” znalazł inwestora? Przedstawił również sytuację budynku mieszkalnego, gdzie jeden z lokatorów, otrzymujący dodatek mieszkaniowy, z powodu niewłaściwych zachowań, jest niezwykle uciążliwy dla pozostałych współmieszkańców. Radny pytał czy jest możliwe cofnięcie mu dodatku, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do utraty przez niego prawa do zajmowanego lokalu.

Prezydent Adam Fudali odnośnie pierwszego pytania, stwierdził, że nie ma inwestora na budynek po dawnej „Foce”.

Odnośnie drugiego pytania odpowiedzi udzielił **Jerzy Frelich**, stwierdzając, że zachowanie lokatora nie ma nic wspólnego z otrzymywaniem przez niego dodatku mieszkaniowego. Sąsiedzi wspomnianego uciążliwego lokatora niewątpliwie powinni o zachodzących ekscesach powiadomić policję lub straż miejską. W sytuacji jednak, kiedy razem z dodatkiem mieszkaniowym, ten człowiek płaci za mieszkanie, można go jedynie dyscyplinować, natomiast nie można go eksmitować.

Pkt. 8. Zakończenie sesji.

Po wyczerpaniu punktów porządku obrad, o godz. 22.00 Przewodniczący – **Michał Śmigieński** zamknął sesję Rady Miasta Rybnika.

Protokołowała ;




PRZEWODNICZĄCY RADY
Michał Śmigieński